

24 października 2007



Krzemionki wzbogacają ekspozycję

Naturalnej wielkości górnicy z żywicy pojawią się wkrótce w neolitycznych wyrobiskach Krzemionek. Pierwsze dzieło rzeźbiarza już jest gotowe. A pierwowzoru górnika należy szukać wśród... pracowników muzeum.

Naturalnej wielkości górnicy z żywicy pojawią się wkrótce w neolitycznych wyrobiskach Krzemionek. Pierwsze dzieło rzeźbiarza już jest gotowe. A pierwowzoru górnika należy szukać wśród... pracowników muzeum.

NOWA EKSPOZYCJA W KOPALNI KRZEMIENIA PASIASTEGO

GÓRNICZY Z KRZEMIONEK ZEJDĄ POD ZIEMIĘ

Naturalnej wielkości górnicy z żywicy pojawią się wkrótce w neolitycznych wyrobiskach Krzemionek. Pierwsze dzieło rzeźbiarza już jest gotowe. A pierwowzoru górnika należy szukać wśród... pracowników muzeum

Do końca roku do Muzeum i Rezerwatu Archeologiczno-Przyrodniczego "Krzemionki" trafi czterech górników. Postacie będą naturalnej wielkości, a ich pierwowzorem są pracownicy muzeum. Zostali sfotografowani w odpowiednich pozach i w miejscach, w których stanąć mają figury górników. Fotografie wraz z opisem, czym przed tysiącem lat zajmowała się dana osoba i jak ma być ubrana, zostały przesłane jednemu z rzeźbiarzy. Na ich podstawie powstał pierwszy, próbny model.

- Bardzo trudno jest znaleźć kogoś, kto podejmie się takiej pracy. Wreszcie nam się udało. Pierwsza postać górnika, dopracowana w każdym szczególe i do złudzenia przypominająca żywego człowieka, pozytywnie nas zaskoczyła. Dlatego zdecydowaliśmy się zlecić artyście wykonanie pozostałych - mówi Piotr Mrugała, dyrektor Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Górnicy zastąpią kilkudziesięcioletnie rzeźby z gipsu, które obecnie niewiele mają wspólnego z naturalnym wyglądem. Nowe postacie będą wykonane z żywicy, dość drogiego (jedna rzeźba kosztuje 7 tys. zł), ale trwałego i lekkiego materiału. Dzięki temu mają przetrwać w dużej wilgotności i niskiej temperaturze, a także promować Krzemionki na

różnego rodzaju targach w regionie i poza nim. Początkowo górnicy mieli zostać ubrani w naturalne skóry. Jednak z powodu trudnych warunków panujących pod ziemią muzealnicy zdecydowali się na wyrzeźbienie ubrania z żywicy imitującej skórę. Wszystkie postacie mają być pokazane w ruchu. Dynamiczne, podkreślające wysiłek człowieka, który w tych warunkach musiał pracować, mają działać na wyobraźnię zwiedzających.

Czterej górnicy nie będą ostatnim zleceniem muzeum. Dyrektor placówki już myśli o kolejnych trzech górnikach, a także o postaciach kobiet i dzieci, które pojawiłyby się w zrekonstruowanej wiosce neolitycznej i byłyby pokazane przy codziennych czynnościach, takich jak przygotowywanie posiłku.

- To wszystko ma ożywić muzeum, bo taki jest trend w muzealnictwie na całym świecie. Pokazanie ekspozycji w gablotkach z metryczkami odchodzi do lamusa. Wprowadzenie do wystawy na przykład figur sprawia, że ekspozycja ma większą moc przemawiania do zwiedzających - przekonuje dyrektor Mrugała.

Krzemionki

Kompleks prehistorycznych kopalń w Krzemionkach koło Ostrowca Świętokrzyskiego należy do największych obiektów tego typu w Europie. Odkryte w 1922 roku przez geologa Jana Samsonowicza kopalnie pochodzą z okresu neolitu i wczesnej epoki brązu (ok. 3900-1600 lat p.n.e.). Zarządzeniem prezydenta Lecha Wałęsy w 1994 roku Krzemionki zostały uznane za pomnik historii, a w 1995 roku za rezerwat przyrody.

monika.rosmanowska@kielce.agora.pl

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce